

M.p., piątek, 21 kwietnia 1944 r.

Nr 67

O OKUPACJI NIEMIEC SŁÓW KILKA

Oddawna już przenikało do wiadomości publicznej, że między "Wielką Trójką" mocarstw alianckich toczą się rozmowy, mające na celu przygotowanie planu okupacji Niemiec. Wiadomo napewno, że ta sprawa była poruszana na konferencjach moskiewskiej i teherańskiej. Równoległe do tych rokowań, prowadzonych w ciszy dyplomatycznych gabinetów - toczy się dyskusja na łamach prasy.

Przed kilkoma dniami depesza z Waszyngtonu b. dokładnie przedstawiała różne szczegóły tej planowanej okupacji. Pozostawiając na boku te szczegóły, trzeba stwierdzić, że dla nas uderzającym jest fakt, że zarówno z tego doniesienia, jak i z wielu poprzednich oświadczeń wynika, że okupację Niemiec mają sprawować wyłącznie armie trzech wielkich mocarstw.

Okupacja kraju nieprzyjacielskiego, który przegrał wojnę, ma zawsze rozliczne znaczenia. Przede wszystkim jest to satysfakcja moralna dla zwycięzców. Po drugie, jest to sposób zmuszenia pokonanego wroga do wykonania klauzul traktatu pokojowego. Wreszcie, jest to środek zarówno polityczny, jak i militarny, zabezpieczenia się przed rewanzem pokonanego w dalszej przyszłości. Ale tak, jak wojna obecna nie podobna jest do wojen poprzednich, tak i niepodobny będzie stan zawieszenia broni, jaki po niej nastąpi, - do tego okresu przejściowego, jaki nastąpi po każdej poprzedniej wojnie.

Nie chodzi tylko o satysfakcję - nie chodzi o ukaranie setek tysięcy, a może milionów hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Nowy traktat pokojowy nie będzie podobny do traktatu z roku 1919 - tym razem Niemcy wielką częścią swego majątku narodowego będą musieli zapłacić za zniszczenie i rabunek krajów przez siebie okupowanych, a ponadto własnymi rękoma będą odbudowywać te zniszczone kraje. Wreszcie, nie będzie tym razem chodziło o zwykłe zabezpieczenie się na przyszłość ale o uniemożliwienie raz na zawsze agresji niemieckiej przez radykalne zniszczenie niemieckiej maszyny wojennej, a przede wszystkim - przemysłu wojennego.

W wykonaniu tych zadań nie są zainteresowane wyłącznie wielkie mocarstwa. Przeciwnie, właśnie mniejsze państwa i narody, które tak wiele ucierpiały z powodu agresji niemieckiej, kładą szczególny nacisk na ukaranie zbrodniarzy wojennych i wyegzekwowanie odszkodowań, a przede wszystkim na zapewnienie sobie

bezpieczeństwa na przyszłość.

To też nie jest rzeczą słuszną i celową, aby armie tych "mniejszych" narodów, które obfitą dają daninę krwi na polach walki o wspólną sprawę, miały być wykluczone z tej okupacji. O tym, że tak myślenia nie tylko my, ale i przedstawiciele wszystkich państw, będących w wojnie z Niemcami, a nie mających szczęścia należeć do uprzywilejowanych, świadczy artykuł pewnego greckiego polityka w gazecie "La Bourse Egyptienne", gdzie m.in. czytamy: "Jeżeli Niemcy mają być okupowane, to winny one być okupowane przez wszystkie narody, których prawo i ziemia były deptane przez hitlerowców. Nie jest do przyjęcia, aby Francja, Czechosłowacja, Polska, Norwegia, Holandia, Belgia, Grecja i Jugosławia nie były również reprezentowane jako zwycięzcy na ziemi niemieckiej."

Przy omawianiu tej sprawy nasuwa się jeszcze jedna refleksja. Z naszymi wyjątkami, opinia światowa jest zwolennikiem przyłączenia do Polski pewnych ziem, należących poprzednio do Niemiec, jak np. Prusy Wschodnie i zachodnia część Górnego Śląska. My uważamy to za sprawiedliwe i konieczne zarówno z historycznego i etnograficznego, jak i gospodarczego i strategicznego punktu widzenia. Bo tylko takie rozwiązanie sprawy naszych granic zachodnich - przy jednoczesnej nietykalności naszych ziem wschodnich - pozwoli na stworzenie silnej Polski, która nie będzie co kilkanaście lat padała ofiarą agresji.

Otóż dziwnym zbiegiem okoliczności, ziemie, które chce się oddać Polsce, z lekkim sercem włącza się do strefy okupacji sowieckiej. Czy może dlatego, aby je tym sposobem, z bogactw i piękniejszy potem Polsce ofiarować? Zaiste, trochę logiki niezbędne jest nawet w ... polityce.

-00-

TURCJA COFA DOSTAWY CHROMU DLA NIEMIEC

Ankara, 20.IV. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu tureckiego premier Menemendzogli złożył oświadczenie, że, począwszy od jutra rana, Turcja nie będzie dostarczała chromu do Niemiec, ani też do państw, pozostających w sojuszu z Rzeszą. Oświadczenie to nastąpiło w ślad za notą rządu brytyjskiego, domagającą się od państw neutralnych wstrzymania dostaw dla Niemiec.

CIEŻKIE WALKI WOKÓŁ STANISŁAWOWA

Moskwa, 20.IV. Dzisiejsze doniesienia z frontu podają, że wokół Stanisławowa toczą się nadal ciężkie walki. Niemcy rzucili do boju wielkie siły czołgów i piechoty i przeprowadzają silne przeciwnatarcia dla obrony

przedpola Lwowa. Komunikat sowiecki donosi o odparciu szeregu dalszych przeciwnatarć niemieckich na południe i wschód od Stanisławowa. Niektóre wsie przechodziły kilkanaście razy z rąk do rąk. W wyniku kilkudniowych silnych uderzeń Niemcy poczynili minimalne postępy kosztem dotkliwych strat.

Berlin, 20.IV. Dzisiejszy komunikat niemiecki donosi, że Rosjanie znowu nacierają silnie na froncie w okolicach Stanisławowa.

NOWE KŁOPOTY VON PAPENA

Ankara, 20.IV. Koła sojusznicze w Ankarze potwierdzają wiadomość, że sekretarka ambasady niemieckiej w Turcji, 24-letnia Nelly Koeb, wyjechała na Bliski Wschód, dokąd otrzymała paszport jednego z państw sprzymierzonych. Nelly Koeb jest córką niemieckiego konsula generalnego w Sofii. Ucieczka nastąpiła bezpośrednio po otrzymaniu przez pannę Koeb rozkazu powrotu do Niemiec. Wiadomości

KRÓL PIOTR O PRZYSZŁOŚCI JUGOSŁAWII

Londyn, 20.IV. Król jugosłowiański Piotr oświadczył dziś przedstawicielom prasy brytyjskiej i amerykańskiej: "Obstajemy przy demokratycznym ustroju Jugosławii, opartym na federacji, w skład której wejdą Serbowie, Chorwaci i Słowacy. Jugosławia będzie najbardziej liberalnym krajem. Naród jugosłowiański, który tak wiele przecierpiał, wie doskonale, jak urządzać powinien swe życie wewnętrzne."

Kraj odmawia udziału

W LIDZIE ANTYBOLSZEWICKIEJ

Londyn, 20.IV. Niemcy organizują Ligę Antybolszewicką, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich narodów europejskich. Berlin zaproponował organizację polską w Kraju dwa miejsca w Lidzie, co spotkało się jednak z kategoryczną odmową kół polskich. Odnowa organizacji polskich stanowi jeszcze jeden przejaw negatywnego stosunku Kraju wobec wysiłków propagandy niemieckiej wciągnięcia Polaków do akcji przeciwko Rosji.

BADOGLIO W NEAPOLU

Algier, 20.IV. Na prośbę włoskich stronnictw demokratycznych Badoglio przybył dziś do Neapolu, aby spotkać się z przywódcami stronnictw i omówić z nimi trudności, jakie następują przy stworzeniu nowego gabinetu.

WATYKAN DEMENTUJE KŁAMSTWA BERLINA

Bari, 20.IV. Stolica Apostolska zaprzeczyła kolportowanej przez źródła niemieckie wiadomości o znalezieniu w kaplicy Sykstyńskiej bomby amerykańskiej, która nie wybuchła. Radio watykańskie określiło tę wiadomość jako kłamstwo dla celów propagandowych.

DUNAJ ZAMINOWANY NA DŁUGOŚCI 650 KM

Algier, 20.IV. Radio węgierskie ogło-

siło oficjalnie, że naskutek zaminowania Dunaju żegluga na rzece została wstrzymana. Źródła sojusznicze podają, że bombowce alianckie zaminowały Dunaj na przestrzeni około 650 km od Budapesztu aż poza okolice Bukaresztu. Samoloty Sprzymierzonych zniszczyły i uszkodziły na Dunaju ponad 30 statków.

Wielka operacja na Dalekim Wschodzie CIEŻKI NALOT BRITYJSKI NA SUMATRE

Londyn, 20.IV. Lotnictwo brytyjskiej floty Dalekiego Wschodu przeprowadziło potężny nalot na bazę japońską w Indiach Holenderskich. Bombowce i myśliwce, przewiezione na lotniskowcach, eskortowanych przez wielką flotyllę pancerników, krążowników, kontrtorpedowców i okrętów podwodnych, rozpoczęły wczoraj o świcie bombardowanie lotniska Longa na północnej Sumatrze, oraz wyspy Sabang na północ od Sumatry. Były to pierwsze działania zaczepne, przeprowadzone z bazy w Cejlonie, dokąd przed kilku dniami lord Mountbatten przeniósł kwaterę główną brytyjskiego dowództwa południowo-wschodniej Azji. Flota brytyjska operowała w odległości 1600 km od swej bazy na Cejlonie. Zniszczono 22 samoloty japońskie na ziemi, a 3 w walkach powietrznych. Anglicy stracili jedną maszynę, której załogę uratował jednak okręt podwodny. Na wyspie Sabang zniszczono doki, elektrownię i radiostację. Zatopiono 2 statki japońskie, zaś 2 japońskie kontrtorpedowce pozostawiono w płonieniach.

WIADOMOŚCI FRONTOWE W SKRÓCIE

M.p., 20.IV. Podajemy poniżej streszczenie ważniejszych wiadomości z frontu: FRONT WSCHODNI. Na Krymie padają ostatnie niemieckie linie obronne pod Sewastopolem. Lotnictwo sowieckie bombarduje statki ewakuacyjne. Z Moskwy brak wiadomości o walkach nad dolnym Dniestrem, natomiast Niemcy donoszą o silnych natarciach sowieckich w tym rejonie. WOJNA LOTNICZA: W czwartek rano samoloty brytyjskie bombardowały znowu Plovdiv (Bułgaria), ważny węzeł kolejowy na liniach, wiodących do cieśniny tureckich (ostatni raz Plovdiv bombardowany był nocy poniedziałkowej). W czwartek południu średnie bombowce amerykańskie dokonały nalotu na póln. Francję. WŁOCHY: Zanotowano ożywione działania patroli.

W KILKU SŁOWACH

- W Waszyngtonie spodziewają się, że rząd St. Zjednoczonych, podobnie jak to uczynił rząd W. Brytanii, ograniczy przywileje przedstawicieli dyplomatycznych.

- Kwatera główna Tito ogłosiła, że ruchy wyzwolenicze Jugosławii i Grecji będą ze sobą współpracować drogą wymiany przedstawicieli przy obu kwaterach głównych.

- W następstwie nalotów na Gdańsk zostały tam zanknięte wszystkie szkoły.

- Amerykański minister wojny oświadczył, że naloty sojusznicze na zachodzie zmniejszyły od stycznia produkcję myśliwców niemieckich o 20%.

W depeszy z Ankary na str. 1 powinno być "minister spraw zagranicznych Menemendzöglu" zamiast "premier Menemendzöglu".